Nr 206 NA… OP…

Drukarnia Literacka w Krakowie.

…AKÓW

…ków, Czwartek 9 Września 1926.

Rok XLV

Prenumerata miesięczn…
Bez odnoszenia . . . 4…
Z odnoszeniem . . .
Z przesyłką pocztową
Za granicą . . .
Cena numeru 20 gr. …
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiest. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241
Nr czeku P. K. O. 400.402.

…A REFORMA

Dzień triumfu lub upadku dyktatora hiszpańskiego

Kraków, 7 września.

Na cztrech półwyspach, otaczających morze Śródziemne, panują rządy dyktatorskie ku uczczeniu idei republikańskiej dwudziestego wieku i ku przymusowemu uszczęśliwieniu ludów, które zamieszkują te przepiękne krainy, zapisane w dziejach od najdawniejszych czasów. Nie tyle miłościwie ile energicznie »panuje« nad Turcją nowoczesną Kemal pasza, posługując się szczodrze... szubienicą. Opierając się na przykładach z historji, spostrzegł Kemal pasza, że przeciwnik zamknięty w najgłębszym nawet lochu więziennym, nie przestaje być jednak niebezpiecznym, dlatego też wysyła swoich wrogów tam, skąd już nigdy niema powrotu. Ale to jest bądź co bądź gra do pewnego stopnia na przetrzymanie, zdarza się bowiem, że setny, czy tysięczny kandydat do szubienicy zamieni nagle rolę z dyktatorem.

Sąsiedni półwysep grecki ma od trzech niespełna tygodni nowego dyktatora, który rozwinął plan niezawodnego uszczęśliwienia ludności. Ale wątpliwą jest rzeczą, czy zdoła urzeczywistnić swoje zamiary, już bowiem występuje nowy magik polityczny, który jeszcze lepiej zna się na sztuce uszczęśliwiania. Tym znawcą jest Kafandaris, który już występuje przeciwko Kondylisowi.

Włoski dyktator Mussolini utwierdził silnie swoją władzę. Nie miejsce tutaj roztrząsać, jakie czynniki złożyły się na niezwykłe powodzenie Mussoliniego, faktem jest, że gwiazda jego znajduje się u zenitu i ma blask oślepiający.

Czwarty dyktator, Primo de Rivera, noszący oficjalny tytuł szefa dyrektorjatu, walczy obecnie o swój byt, na szczęście nie o głowę. — Dnia 13 bm. miał dyktator hiszpański obchodzić trzecią rocznicę swoich rządów, dziś jednakże jubileusz ten może się przemienić w obchód pogrzebowy. Wprawdzie w ciągu tych lat niejednokrotnie przepowiadano dyktatorowi hiszpańskiemu nieuchronny upadek, przepowiednie te jednakże kończyły się wzmocnieniem jego władzy, tym jednak razem grozi mu poważne niebezpieczeństwo.

Dla obserwatora zewnętrznego przyszło ono wcale niespodzianie. Cokolwiekbądź będziemy sądzili o dyktaturach wogóle, a w szczególności o rządach Primo de Rivery, przyznać musimy, że pod wielu względami były one lepsze, niż poprzednie. Ulepszenie administracji i ukrócenie korupcji — oto dwa niezaprzeczone sukcesy rządów dyktatorskich. Szczęśliwe zakończenie długotrwałej i kosztownej wojny marokańskiej już wystarczało, ażeby zapewnić dyktatorowi znaczny kredyt polityczny na przyszłość, wzmocniony sukcesem pod postacią traktatu hiszpańsko-włoskiego. Niepowodzenie w sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów i w sprawie Tangeru przyszło już po pierwszych objawach ruchu przeciwko dyktatorowi i powinno było otrzeźwić malkontentów i uprzytomnić im, że w takiej chwili dla dobra państwa należy zachować zwarty front wewnętrzny.

Ale oficerowie hiszpańscy, z oficerami artylerji na czele, uważają się za tak ciężko pokrzywdzonych w awansie i płacach, iż nie mogą czekać i krępować się Ligą czy Tangerem. Gdy tylko pojawiły się pierwsze oznaki buntowniczego usposobienia wśród oficerów, Primo de Rivera postanowił w zarodku zgnieść frondę i udał się do króla. Ale król wyjechał nagle do San Sebastian, zanim dyktator mógł uzyskać audjencje. Król, który dotąd zawsze stał po stronie dyktatora, widząc że Primo de Rivera chwieje się, postanowił pprzeczekać w neutralności aż do chwili, gdy pierwsza próba siły da pewne wskazówki.

Król ma pośpiesznie wrócić do Madrytu, a więc pierwsza próba siły dała pewne wskazówki. Ale jakie? Czy dyktator padnie, czy też oficerowie ulegną? Jeżeli rząd domaga się od króla upoważnienia do ogłoszenia stanu oblężenai w całym kraju, tudzież do użycia surowych sankcyj karnych przeciwko oficerom, to w takim razie szanse dyktatora są wcale dobre. Niemniej pomyślnym dla dyktatora byłby fakt, że rozbrojenie oficerów odbywa się bez trudności.

Z drugiej strony są jednakże fakty, świadczące na niekorzyść dyktatora. Przedewszystkiem król porzucił swoją neutralność i powołał generała Berenguera na szefa swojej kancelarji wojskowej. Jak wiadomo, generał Berenguer jest nieprzejednanym wrogiem Primo de Rivery. Dalej eskadry floty wojennej, stojące na kotwicy w Barcelonie i Kadyksie, zbuntowały się i stanęły po stronie zrewoltowanych oficerów armji lądowej.

Do jakiej kategorji objawów należy zaliczyć odwołanie się dyktatora do plebiscytu, nie wiadomo. Ma to być owem wielkiem wydarzeniem historycznem, o którem tajemniczo mówił przed kilku dniami Yangues, minister spraw zagranicznych. Plebiscyt z inicjatywy tak zw. »Union Patriotica«, założonej onego czasu przez samego dyktatora, ma się odbyć w dniach 11, 12 i 13 w całej Hiszpanji i rozstrzygnąć o losach dyktatury. Pewne źródła utrzymują, że »Union Patriotica« wystąpiła z tym planem na życzenie dyktatora, inne zaś dodają, że król podsunął tę myśl Primo de Riverze. Minister spraw wewnętrznych zgodził się na plebiscyt i polecił władzom, ażeby przestrzegały najściślejszej bezpartyjności.

Ta kwięc dzień 13 bm. będzie dniem trzeciej rocznicy rządów Primo de Rivery, a zarazem dniem jego triumfu lub upadku. (j.)

Otwarcie Zgromadzenia Ligi nar.

Nincic wybrany przewodniczącym Zgromadzenia

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 7 września. Wczoraj o godz. **11** tej przed południem nastąpiło otwarcie 7-mej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Otwarcia dokonał **Benesz** (Czechosłowacja) przedstawiając treściwie działalność Ligi od czasu ostatniej sesji, wskazując na znaczenie układów locarneńskich i wyrażając nadzieje, że państwa, które wycofały się z Ligi, powrócą do współpracy.

Nastąpił wybór komisji dla zbadania mandatów przedstawicieli państw, poczem obrady przerwano do popołudnia.

Na popołudniowem posiedzeniu przewodniczący komisji mandatowej Aguero (Kuba) złożył sprawozdanie o pełnomocnictwach delegatów. Ze sprawozdania wynika, że **na sesji jest reperzentowanych 48 państw, a niema reprezentantów 7 państw**, mianowicie: Argentyny, Brazylji, Hiszpanji, Kostariki, Peru, Boliwji i Honduras.

Po przyjęciu sprawozdania komisji dla spraw pełnomocnictw, Zgromadzenie przystąpiło do wyboru przewodniczącego. Przewodniczącym **obrany został 44 głosami minister spraw zagr. Nincic** (Jugosławja).

Przewodniczący Rady Ligi, Benesz, złożył Nincicowi z powodu wyboru życzenia, za które Nincic podziękował w dłuższem przemówieniu, wyrażając nadzieję, że Liga z obecnych trudności wyjdzie silniejsza niż kiedykolwiek.

Niedługo — powiedział Nincic — nowy gość przekroczy nasze progi. Gdy będziemy go witać, to będziemy mieli to przeświadczenie, że ci, których zabrakło wśród nas w tym wielkim dniu, niebawem powrócą do nas. Uroczysty akt, który się odegra w tych murach, znajdzie niewątpliwie głośny oddźwięk w całym świecie. Aby wierzyć w pokój, musimy pielęgnować w sobie uczucie i wiarę, że wszystkie narody są ożywione jednakową dobrą wolą i wiarą. Na przyszłość musi panować niezakłócony i trwały spokój.

Na tem posiedzenie odroczono do dzisiaj. Dziś nastąpi wybór 6 wiceprezesów i 6 przewodniczących komisyj.

Termin wejścia Polski do Rady Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 7 września. Sprawozdanie komisji reorganizacyjnej, znajdujące się na 21 punkcie porządku dziennego, zostało przesunięte na punkt 12. Dla uniemożliwienia sabotażu postulatu Polski **umieszczono razem sprawę przyjęcia Niemiec oraz ponownej wybieralności Polski.** Obydwie sprawy połączono w ten sposób, **aby Polska równocześnie z Niemcami weszła do Rady.**

Demonstracyjne wystąpienie Niemiec

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 7 września. Wedle zapowiedzi, po uchwaleniu przyjęcia Niemiec zabierze głos Stresemann dla wygłoszenia oświadczenia — **Stresemann będzie przemawiał po niemiecku,** aczkolwiek włada językiem francuskim, a przemówienie będzie tłomaczone na język francuski i angielski. Tą demonstracją Niemcy chcą zadokumentować, że uważają się za równouprawnionych pod każdym względem.

Niemieckie wichrzenia przeciw Polsce

Berlin, 7 września. (PAT.) Korespondenci genewscy tutejszych pism zajmują się żywo zagadnieniem, czy Zgromadzenie uchwali najprzód przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów i do Rady, a dopiero w późniejszym terminie zaaprobuje projekt reorganizacji Rady, dotyczący członków niestałych, czy też obie sprawy zostaną załatwione przez plenum bezpośrednio po sobie. Pisma nie ukrywają, że **Niemcy uważają za kwestję swojego prestige mocarstwowego, aby same weszły do Rady i w ten sposób** zaspokoiwszy swoje ambicje, mogły jednocześnie **wywrzeć wpływ decydujący na wybory niestałych członków Rady.** — „Taeglische Rundschau" spodziewa się, że **projekt reorganizacji Rady** przekazany zostanie 1-szej oraz 6-tej komisji Ligi, gdzie **ugrzęźnie na szereg dni,** poczem Niemcy wejdą do Rady we wtorek lub we środę.

Antipolska propaganda za pomocą plotki

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 7 września. — Za pośrednictwem amerykańskiego pisma „New American" rozpuszczono wczoraj pogłoskę o **rzekomym podpisaniu tajnego układu wojskowego między Polską, Francją i Rumunją.** Tę wersję wykorzystała skwapliwie prasa berlińska, występując z alarmami o powstaniu tajnego przymierza wojskowego przeciw Niemcom. Pogłoskom tym mającym **wyraźny charakter propagandowy antypolski,** dla osłabienia polskiej kandydatury do Rady Ligi, **zaprzeczono kategorycznie ze strony urzędowej polskiej, rumuńskiej i francuskiej.**

Turcja zgłosiła kandydaturę do Ligi

Paryż, 7 września (PAT). »Temps« donosi, że **rząd turecki wyraził drogą dyplomatyczną życzenie wstąpienia do Ligi Narodów,** domagając się równocześnie zarezerwowania dla siebie **niestałego mandatu w Radzie Ligi,** gdyż Turcja będzie reprezentować w Lidze nie tylko interesy własne lecz również interesy Persji i Afganistanu.

Nominacje w armji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 września. »Polska Zbrojna« donosi, iż w dniu dzisiejszym będą podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej nominacje szeregu wyższych wojskowych. I tak dowódcą okręgu korpusu warszawskiego mianowany będzie generał brygady **Wróblewski,** szefem departamentu kawalerji gen. **Tokarzewski,** dowódcą 1-szej dywizji piechoty legjonów plk. **Popowicz,** dowódcą 3-ciej dywizji piechoty legjonów pułk. **Kwaśniewski,** komendantem m. Warszawy pułk. **Rożen** itd.

Preliminarz budżetowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 września. Preliminarz budżetowy wejdzie do Sejmu prawdopodobnie z końcem tego lub z początkiem przyszłego tygodnai. Podobno na tle ustalenia wysokości wydatków powstały **bardzo poważne różnice zdań** pomiędzy członkami gabinetu.

Przyjmowanie kandydatów do służby państwowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 września. Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowało okólnik o sposobie przyjmowania kandydatów do służby państwowej. Okólnik ustala, iż od osób, zamierzających poświęcić się służbie państwowej i zająć pierwszą kategorję urzędów, wymagane jest wyższe wykształcenie, zaś w kategorji 2-giej i 3-ciej odpowiednie wykształcenie średnie. — Kandydaci kierują podania do starostw i województw. Wojewodowie w miastach uniwersyteckich w razie napływu podań mają skierowywać podania te do innych województw.

Pogłoski o zmianie ministra reform rolnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 września. Pogłoski o zmianie na stanowisku ministra reform rolnych nabierają **symptomatycznego znaczenia** na tle nagle przerwanej podróży ministra do Wschodniej Małopolski, gdzie minister po zwiedzeniu Targów Wschodnich miał odbyć inspekcję powiatowych urzędów ziemskich. Półurzędowo zapewniają, że przerwanie podróży nastąpiło celem dokończenia prac budżetowych w ministerstwie.

Fundusz na rozbudowę miast

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 września. Na ostatniem posiedzeniu Rady państwowego funduszu rozbudowy miast omawiano projekt zmiany ustawy o rozbudowie miast z 29 kwietnia 1925 r. Zmiany ostatecznie przyjęto. Ministerstwo skarbu przydzieliło na wrzesień Bankowi Gospodarstwa Krajowego **na akcje rozbudowy miast 2 miljony zł.** Związek miast zabiega o powiększenie tej kwoty.

Zajścia w Chinach

Telegramy z Waszyngtonu donoszą, że na rzece Jang Tse Kiang **doszło do walki między Chińczykami a kanonierką amerykańską,** przyczem **kanonierka trafiona została 4 granatami.**

W Kantonie angielska kanonierka wysadziła na ląd oddział marynarzy angielskich. Jak donosi Biuro Reutera z Hankau, we czwartek doszło tam **do wymiany strzałów między angielską kanonierką i wojskami południowochińskiemi. Walka trwała około dwóch godzin.**

Wedle doniesień ze Swatau, wojska Fukienu posuwają się w kierunku na Swatou. Wojska kantońskie opuściły Swatou.

Klęski wojsk czerwonych

Hankau, 7 września (PAT). Wojska południowe, które zajmuja już od pewnego czasu budynki, otaczające Wuczang, **zaatakowały ponownie Wuczang** 3 bm., zbliżając się prawie do okopów. Wojska północne otworzyły **ogień karabinów maszynowych, a równocześnie bombardowano atakujących z krążownika.** W wyniku walki **wojska południowe cofnęły się,** straciwszy 1.200 ludzi. Wojska północne, jak zapewnia komunikat urzędowy, straciły tylko 200 ludzi, rzeczywiste jednak straty są prawdopodobnie większe. Wiadomości japońskie, jakoby marszałek **Wu Pei Fu** został ranny, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Pekin, 7 września (PAT). Z Hankau donoszą, że wojska północne, działające łącznie z armją Sunk Huank Fanga zajęły Szanghaj opuszczony przez nieprzyjaciela.

Zatarg chińsko-angielski

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 7 września. W związku z konfliktem wywołanym w Chinach przez napad wojsk czerwonych na angielskie okręty, rząd zamierza wysłać do Pekinu **w specjalnej misji** b. wicekróla Indji, lorda Readinga.

STEFAN GRABIŃSKI.

PRZYPADEK

Nowela.

Głębokiemu znawcy piękna i wytwornemu styliście, Jerzemu Eug. Płomieńskiemu, na pamiątkę wspólnie przemyślanych godzin poświęcam.

Poznali się w pociągu. Zabrzeski wracał wtedy z pogrzebu zmarłej nagle narzeczonej, okryty świeżym kirem smutku, przesiąknięty jeszcze atmosferą domu żałoby. Zaczepiła go pierwsza pod jakimś błahym pozorem. Odpowiadał zrazu niechętnie, niemal opryskliwie, zajęty myślami o tamtej. Powoli jednak przezwyciężyła wspomnienia o zmarłej i pan Kazimierz zaczął zwracać na nią uwagę. Może instynktem kobiety wyczuła przy nim bliskość anioła śmierci? Podobno róże miłości najchętniej przyjmują się na grobach...

Gdy wysiadała z wagonu u celu podróży, wyraził żal swój z powodu rychłego z nią rozstania. Wtedy naznaczyła mu pierwszą schadzkę w... pociągu.

— Za trzy dni — mówiła, żegnając go czarującym uśmiechem — wracam tymsamym pociągiem do Czerska. Proszę być w oknie pociągu w Rudawie, gdzie będę wsiadała. Tylko niech mnie pan na tej stacji nie pozdrawia! Rozumie pan? Tak, jak gdybyśmy się zupełnie nie znali. Proszę też być przygotowanym na to, że mogę wracać w towarzystwie; wtedy wsiadłabym do innego przedziału.

— Lecz w takim razie zachodzi obawa, że moglibyśmy się nigdy już więcej nie spotkać — zauważył Zabrzeski, którego zaczęła interesować ta kobieta. — Jeżeli pani będzie w towarzystwie przez cały czas trwania podróży...

Na twarzy pani Łunińskiej odbił się wyraz zadowolenia.

— A przecież panu coś na mnie zależy! Gdyby było inaczej, nie okazałby pan tej chwalebnej przezorności.

— Ależ naturalnie, że mi zależy, nawet bardzo, bardzo zależy — zapewnił goraco.

— No dobrze już, dobrze — odparła, podając mu rękę na pożegnanie. — W takim razie zobaczylibyśmy się napewno od dziś za dwa tygodnie.

— Ale gdzie?

— W pociągu — zawsze tylko w pociągu. 15 lutego pojadę znów z Czerska do Rudawy; pańską rzeczą już będzie w porę zjawić się w jednem z okien wagonu. Lecz sądzę, że zobaczymy się wcześniej; postaram się o to, by powracać samą. A zatem do miłego widzenia!

— Do widzenia! — odparł, podnosząc ku ustom jej rękę. — Do widzenia, śliczna pani! — dodał ciszej, wpatrując się zamyślony w jej rysy. — Więc w piątek?

— Tak — koło 9 rano.

I dotrzymała słowa. W trzy dni potem spotkali się znowu w pociągu osobowym, zdążającym z Będziszyna w stronę Czerska. Pani Stacha dostrzegła go zaraz w oknie jednego z wagonów na stacji w Rudawie i gdy tylko pociąg ruszył, znalazła się u jego boku, zarumieniona cudownie, przytulona, jak kotka i pełna oszałamiających uśmieszków.

Tak zawiązana znajomość miała powoli przerodzić się w stosunek zażyły, namiętny, w całem tego słowa znaczeniu „un amore appasionato", w którym żądza przedziwnie splotła się z uwielbieniem.

Łunińska nie była kobietą wolną. Okoliczność ta dodawała jeszcze tej niezwykłej znajomości specjalnego uroku i pikanterji, lecz równocześnie kryła w sobie zarodki niebezpieczeństwa: musieli być ostrożni. Dlatego Stacha pod żadnym warunkiem nie chciała się zgodzić na schadzki poza obrębem czterech ścian przedziału; jedynie w pociągu, w samotnem, drogo przez kochanka opłaconem coupé, czuła się bezpieczną. Widywali się dwa, niekiedy trzy razy w miesiącu zawsze na tejsamej przestrzeni kolejowej między Czerskiem a Rudawą. W jaki sposób zdołała pani Łunińska upozorować przed mężem częstość swoich wyjazdów, pozostało do końca jej tajemnicą. Zapytywana o to, odpowiadała wymijająco. Więc nie nalegał.

Dla Zabrzeskiego stosunek z tą rasową, namiętną kobietą był źródłem coraz to nowszych, coraz zawrotniejszych upojeń. Od roku przeszło żył w stanie ciągłego podniecenia, w jakiejś słodkiej, purpurowej gorączce. Demonizm kochanki, jej wyrafinowanie i szatański niemal spryt w pokonywaniu przeszkód, jakie okoliczności rzucały im pod nogi, wzmagały w nim z dniem każdym nieprzeparty pociąg do Stachy, przejmując równocześnie podziwem i zachwytem bez granic. Ukradkowość schadzek na terenie niezwykłym, ten ciągły pośpiech, by nadążyć w porę, by się nie spóźnić ani na minutę, ta ustawiczna nerwica kolejowa miały urok niewysłowiony, który zanurzał całe jego jestestwo w jakiejś rozdrganej, pulsującej arterjami krwi czerwonej mgle, rozkołysywał duszę w rytm gorący, zapamiętały. Te wyczekiwania w słodkiej niepewności na dzień umówiony, te dłużące się w nieskończoność chwile tuż przed spotkaniem, te cudowne godziny, spędzane razem w szale zmysłów, w ekstazie uniesień... Zaprawdę, za rok jeden takiego szczęścia warto było oddać resztę życia...

Zabrzeski czuł, że miłość Stasi — to szczytowy punkt jego życia erotycznego, to jedna z tych najpiękniejszych awantur, które się nigdy już więcej nie powtórzą, bo są jedyne, rzadkie i wyjątkowe. Zapewne mógł jeszcze kiedyś spotkać na swej drodze niejedną kobietę, lecz to rozumiał, że żadna już nie odegra w jego życiu tej roli, co pani Łunińska. Cokolwiek łaskawa przyszłość miała mu przynieść w darze, wiedział z góry z niezachwianą pewnością, że najświetniejszą perłę już mu złożyła w ofierze. Był to zenit, po którym nie spodziewał się już żadnych niespodzianek. Dlatego pragnął przeciągnąć południe miłości w wieczyste trwanie, zatrzymać w miejscu nieubłagany bieg rzeczy i oddalić w perspektywę nieskończoności smutną chwilę zachodu.

Z rozkosznem drżeniem w sercu rozłamywał zawsze pieczęcie depesz, które co tygodnia przychodziły od kochanki i normowały mu życie. Tych parę słów: „Jadę w środę", „Wracam 4-go" lub „Dopiero za 2 tygodnie", pogrążało go w ekstazę szczęścia lub otchłań zgryzoty. Gdy nie widzieli się przez czas dłuższy z powodu *nieprzewidzianej przeszkody w ostatniej chwili lub też wskutek tego, że Łuniński towarzyszył żonie w podróży*, Zabrzeski wpadał w fatalny nastrój: zaraz opadały go niby wściekłe psy najczarniejsze przypuszczenia, najdziksze domysły i szarpały nielitościwie aż do najbliższej schadzki. Lecz wtedy ona umiała zawsze w dwójnasób wynagrodzić mu dnie rozłąki i ukoić rozszalałą w goryczy tęsknotę...

Najczęściej widywali się w środy. Kilkumiesięczne doświadczenie przekonało, że był to dzień najodpowiedniejszy. Już w wigilję schadzki chodził Zabrzeski rozgorączkowany i podniecony do ostatecznych granic; znajomych w dzień ten nie przyjmował, cały oddany przygotowaniom do wyjazdu nazajutrz, pochłonięty wyłączną myślą o ukochanej. Chociaż pociąg poranny z Będziszyna, miejsca jego stałego pobytu, odchodził dopiero o siódmej rano, był pan Kazimierz na stacji już o piątej i nerwowemi krokami przechadzał się tam i z powrotem po peronie. Trapiły go zawsze te same wątpliwości:

— A jeśli ona nie wsiądzie po drodze? A jeśli przyczepi się do niej jakaś natrętna znajoma z Rudawy i pojedzie z nią razem choćby do najbliższej stacji? To byłoby fatalne!...

(C. d. n.)

Organizacja najwyższych władz obrony państwa

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 6 sierpnia została ostatecznie uregulowana sprawa organizacji najwyższych władz obrony państwa, które przez powołanie do życia Generalnego Inspektoratu armji zostały już ukonstytuowane i rozpoczęły swą pracę.

Sprawa organizacji najwyższych władz wojskowych przechodziła w Polsce różnorodne i bardzo znamienne dla stosunków naszych koleje. Początkowo opierała się ta organizacja na dekretach Naczelnika Państwa z r. 1918 i 1919, powołujących do życia pełną i ścisłą Radę wojenną, której przewodniczący był jednocześnie wodzem naczelnym wojsk Rzeczypospolitej. Z chwilą jednak, kiedy dotychczasowy Naczelnik państwa i naczelny wódz złożył swą godność — a w życie weszła konstytucja marcowa z r. 1921 — należało przeprowadzić nową organizację najwyższych władz obrony państwa.

Jak ją zorganizować: czy na podstawie dekretu Prezydenta czy na mocy ustawy sejmowej, oto były pytania, których do ostatnich tygodni nie potrafiono rozwiązać. Marszałek Piłsudski, jako b. naczelny wódz a zarazem i Naczelnik państwa, mający możność wydawania sądu na mocy własnej praktyki, był zdania, że sprawę organizacji najwyższych władz wojskowych należy uregulować dekretem. — Motywem zasadniczym był wzgląd, że w czasie wojny, a więc w chwili największego napięcia prac wojskowych — może się okazać potrzeba zmian w organizacji tych władz. Działać wówczas należy szybko i sprężyście i jedynie dekret Prezydenta mógł był tym trudnościom podołać, przeprowadzając w organizacji najwyższych władz wojskowych te czy inne zmiany, podyktowane potrzebą i doświadczeniem wojny, podczas gdy powolna procedura pracy parlamentarnej nie daje gwarancji, że potrzebne prace przeprowadzone zostaną z wymaganą szybkością.

Słuszność takiego postawienia sprawy wykazywała praktyka wojsk francuskich, gdzie w czasie wojny światowej organizacja najwyższych władz wojskowych uległa czterokrotnej zmianie, i to za każdym razem drogą dekretu prezydenta.

Te jednak argumenty marszałka Piłsudskiego nie trafiały do przekonania Sejmowi, który powołując się na konstytucję (bardzo w tym względzie niejasną), postanowił sprawę organizacji tych władz przeprowadzić w drodze ustawodawczej. Tak się też miało stać. Projekty w tej sprawie złożyli kolejno ministrowie spraw wojskowych: gen. Szeptycki: dwa projekty, oraz gen. Sikorski dwa, w kilkakrotnych odmianach.

Jak wiadomo, wszystkie te projekty ministrów spraw wojskowych spotykały się z druzgocącą krytyką marszałka Piłsudskiego. Aczkolwiek bowiem tworzyły one Generalny Inspektorat Wojsk z Generalnym Inspektorem, jako na czas wojny przewidzianym wodzem naczelnym — to jednak bardzo dotkliwie krępowały jego swobodę działania przez niepodporządkowanie mu prac sztabu generalnego, a oddanie mu zaledwie inspekcji i wyszkolenia wojsk.

Przeciw tak pomyślanym projektom wystąpił marszałek Piłsudski, motywując swoją opinję, że przewidziany na naczelnego wodza Gen. Inspektor musi mieć podporządkowanego sobie szefa sztabu generalnego. Z nim bowiem, jako ze swym najbliższym współpracownikiem w czasie wojny, będzie naczelny wódz stale pracował, z nim też w czasie pokoju opracowyuje plany operacyjne. Żądał ponadto swego decydującego wpływu na obsadzanie stanowisk dowódców od dowódcy pułku wzwyż, — albowiem do dowódców, którzy mają spełniać pracę wojenną, musi mieć Gen. Inspektor, czyli przyszły naczelny wódz, pełne zaufanie.

Sejm jednak nie podzielał tego zdania. Stanowczo uparł się przy podporządkowaniu sztabu generalnego ministrowi spraw wojskowych, zakres kompetencji Generalnego Inspektora ścieśniał do minimum, a przeciwko tezom sejmowym ministrowie spraw wojskowych nie występowali.

Tak wlokła się sprawa organizacji najwyższych władz obrony państwa przez trzy zgórą lata, ku oczywistej szkodzie interesów armji. Przerwał ten stan dopiero okres po-majowy, w którym Prezydent Rzeczypospolitej wydał w dniu 6 sierpnia dekret, regulujący organizację najwyższych władz. Tym razem postulaty marszałka Piłsudskiego zostały w pełni przeporwadzone. A więc w punkcie pierwszym przeprowadzona została zasada, że władze te normuje dekret władzy wykonawczej a nie ustawa parlamentarna, poza tem szef sztabu generalnego podporządkowany został w zakresie planów operacyjnych, wyszkolenia, szkolnictwa wojskowego oraz obsady wyższych stanowisk wojskowych od dowódcy pułku wzwyż, Generalnemu Inspektorowi wojsk, przewidzianemu na czas wojny na wodza naczelnego. Ministrowi zaś spraw wojskowych oddane zostały wszystkie sprawy, wiążące się z przygotowaniem do wojny.

Tak więc ostatecznie uregulowana została ta niezmiernie ważna sprawa. Generalnym Inspektorem mianowany został przez Prezydenta Rzeczypospolitej marszałek Józef Piłsudski, który też natychmiast przystąpił od zorganizowania Generalnego Inspektoratu, wydając cały szereg w tej sprawie rozkazów, jako minister spraw wojskowych. (Miles).

Kongres F. I. D. A. C

Warszawa, 7 września.

Wczoraj otwarto obrady VII-go dorocznego kongresu międzynarodowej federacji byłych kombatantów państw sprzymierzonych, przy udziale delegatów: Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Jugosławji, Rumunji, Stanów Zjednoczonych i Włoch. Kongres wyznaczony został na 8 dni, przyczem każdy dzień obrad poświęcony jest innemu państwu, w następującej kolejności: Belgji, Stany Zjednoczone, Francja, Anglja, Włochy, Rumunja, Jugosławja, Czechosłowacja i Polska. Obrady poświęcone są sprawie zacieśnienia węzłów przyjaźni zadzierzgniętej przez towarzyszów broni z czasu wojny światowej na polach bitew, oraz zagadnieniu pacyfikacji świata.. Odbędą się one częściowo w Warszawie, a częściowo w **Krakowie**, dokąd uczestnicy kongresu udają się we czwartek.

W niedzielę, jako w dzień poświęcony Belgji, odbyło się śniadanie na cześć gości, wydane przez Związek oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Na śniadaniu, po przemówieniu prezesa **Szurleja** na cześć Belgji, przemawiali w tym samym duchu prezydent biura Fidacu pułk. George **R. Crosfield**, prezydent-założyciel, pos. Charles **Bertrand** oraz prezes delegacji belgijskiej gen. **Baltia**, który złożył gorące podziękowania za wyrazy serdecznych uczuć pod adresem Belgji. Wieczorem odbył się w salonach Rady miejskiej raut dla gości.

W poniedziałek o godz. 10 rano odbyło się **oficjalne otwarcie kongresu** w sali Rady miejskiej, udekorowanej sztandarami państw sprzymierzonych. Na podjum zajęli miejsce: prezes rady ministrów **prof. Bartel, gen. Żeligowski** w zastępstwie marsz. Piłsudskiego, prezes rady miejskiej sen. **Baliński**, oraz prezydjum Fidacu z pułkownikiem **Crossfieldem**. Na sali, prócz delegatów przybyłych na kongres, obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, attaches wojskowi państw sojuszniczych, oraz wybitni przedstawiciele świata wojskowego i politycznego.

Zebranie otworzył sen. **Baliński**, witając gości i podnosząc znaczenie Fidacu jako organizacji międzysojuszniczej, poczem wezwał obecnych do uczczenia przez powstanie i chwilę skupienia pamięci poległych wojskowych sojuszniczych, którzy okryli sztandary sojuszniczo nieśmiertelną chwałą w walkach o sprawiedliwość i wolność ludów.

Następnie prezes Fidacu pułk. **Crossfield przedstawił zasługi historycznych wystąpień Polski od chwili jej powstania.** Nawiązując do doby obecnej, pułk. Crossfield podniósł **zasługi Paderewskiego** dla sprawy sojuszników i Polski oraz **marsz. Piłsudskiego**, jako zwycięskiego wodza narodu, porównując jego czyny z czynami Kościuszki.

Przemówienie to, przyjęte gorącemi oklaskami, pułk. Crossfield zakończył okrzykiem na cześć Polski.

W imieniu marsz. Piłsudskiego przemówienie powitalne wygłosił gen. **Żeligowski**, poczem pułk. Crossfield wezwał zebranych do wzniesienia trzykrotnego okrzyku na cześć premjera Bartla, gen. Żeligowskiego i sen. Balińskiego.

Na tem posiedzenie inauguracyjne zostało zakończone.

Po przerwie odbyło się **pierwsze posiedzenie plenarne**, na którem wygłosili sprawozdania przewodniczący poszczególnych sekcyj.

O godz. 12 w uroczystym pochodzie ze sztandarami delegaci kongresu udali się na grób Nieznanego Żołnierza dla złożenia wieńców.

Po południu odbywały się posiedzenia sekcyj kongresu w gmachu Uniwersytetu.

Prezesem komisji spraw zagranicznych został wybrany gen. Fryderyk **Maurice** (Anglja), prezesem komisji propagandy pułk. **Albot** (Anglja), prezesem komisji statutowo-finansowej **Wiliam Bonregarde** (Francja), prezesem komisji ofiar wojny **Agapanowicz** (Jugosławja).

Komisja spraw zagranicznych zajmowała się kwestją ustosunkowania się Fidacu do zwołanej na dzień 30 bm. do Genewy przez międzynarodowe biuro pracy **konferencji międzynarodowej inwalidzkiej i byłych wojskowych, z udziałem Węgier, Austrji, Niemiec i Bułgarji.** Komisja obrad nie ukończyła. Dalsze obrady będą kontynuowane na następnem posiedzeniu.

Drugą kwestją, nad którą się zastanawiano, była **kwestja długów międzysojuszniczych Francji i Anglji.** Anglja pragnęła skłonić American Legion, aby poparł żądanie u rządu amerykańskiego w sprawie skreślenia długów. — Ameryka uważa kwestję tę za skończoną, gdyż przedstawiciele rządów podpisali już w tej sprawie układy. Sprawy tej również nie załatwiono. Możliwe jest, że komisja poweźmie jakąś kompromisową uchwałę. Komisja ma się zająć poruszoną przez delegata Polski **Smogorzewskiego** sprawą, dotyczącą wypowiedzenia się Fidacu w kwestji **traktatu niemiecko-rosyjskiego** z 24 kwietnia 1926 r., sprzecznego z paktem Ligi Narodów, mianowicie artykułu 16-go.

Na posiedzeniu komisji propagandy zgłoszono szereg wniosków, dotyczących sposobu propagandy.

Obrady komisji toczyć się będą przez cały dzień dzisiejszy.

KRONIKA

Kraków, 7 września.

Wystawa polskiej sztuki ludowej w Utrechcie

Z Warszawy donoszą:

Na targach holenderskich w Utrechcie otwarto wystawę polskich kilimów i sztuki ludowej. Przewodniczący wystawy wygłosił serdeczne przemówienie powitalne do posła polskiego, na które ten odpowiedział dłuższem przemówieniem.

Rocznica „cudu nad Marną“

Z Meranu donoszą:

Obchodzono tu wczoraj uroczyście 12-tą rocznicę zwycięstwa nad Marną, w obecności ministrów Painlevego i Louis Marina, przedstawiciela prezydenta republiki, korpusu dyplomatycznego oraz delegacji b. kombatantów francuskich i sprzymierzonych.

Badania nad promieniami sztywnemi

Z Samarkandu donoszą:

W Uzbekistan, w górach Kara Kaszik, na wysokości 14.300 stóp ponad poziomem morza, dokonano obserwacji nad promieniami, odkrytemi przez Millikana. Stwierdzono silną reakcję na selenie, którą można było zauważyć nawet po pokryciu selenu dość grubą osłoną z ołowiu. W najbliższych dniach będą poczynione nowe obserwacje na szczycie Maczim koło Samarkandu, na wysokości około 20.000 stóp ponad poziomem morza.

Chodzi tutaj o badania nad t. zw. promieniami sztywnemi, których istnienie odkryto niedawno, a których siłę przenikliwości zaobserwowano już nawet na znacznej głębokości w wodzie.

Straszna katastrofa w kinoteatrze

Z Dublina donoszą:

W miejscowości Brumcollogher (hrabstwo Limerich) wydarzyła się straszna katastrofa w kinoteatrze. Wskutek nieostrożności zapalił się od zapałki film, a następnie pożar ogarnął cały budynek kinoteatru. Podczas pożaru zginęło 47 osób, w tem 20 kobiet, 10 mężczyzn i 10 dzieci. Dotychczas agnoskowano 32 zwłok.

Tajfun w Japonji

Dalsze doniesienia z Tokio podają, że tajfun wyrządził w środkowej Japonji ogromne szkody. W mieście Tojo-Haszi woda podmyła przeszło 300 domów. Linja kolejowa pomiędzy Tokio a Nagoją została przerwana. Liczbę ofiar obliczają na kilkaset.

JUTRO DZIEŃ ROBOCZY. Dnia 8 b. m. jest święto Narodzenia N.M.Panny (Matka Boska Siewna), obchodzone do niedawna uroczyście i wolne od pracy codziennej. Obecnie jednak, po zniesieniu pewnej liczby świąt, jest 8 wrzesień dniem powszednim i roboczym. Dzień ten nie zwalnia od pracy przemysłowej, biurowej i t. p.

WOJEWODA KRAKOWSKI, p. Darowski, wyjechał do Lwowa celem odbycia konferencji w Tymczasowym Wydziale samorządowym w sprawach związanych z samorządem powiatowym i gminnym. Zarazem zwiedzi p. wojewoda Darowski Targi Wschodnie.

SZEF SZTABU D. O. K. V., ppłk. Sciezyński Mieczysław, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

PROGRAM POBYTU FIDACÓW W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy, dnia 9 b. m. o godz. 22.10 przyjeżdżają delegaci Fidaców do Krakowa. Na dworcu przybyłych delegatów powita prezydent miasta, Rolle. — Po przemówieniu delegata Włoch, rozwinie się pochód z dworca do hotelu z orkiestrą. Podczas powitania odegrany zostanie hymn włoski i polski. Dnia 10 b. m. o godz. 9-tej odbędzie się plenarne posiedzenie Fidaców w sali Starego Teatru. O godz. 13-tej śniadanie, o godz. 16-tej zwiedzanie Wawelu, o godz. 21-szej zaś raut, wydany przez prezydjum miasta. Dnia 11 bm. między godz. 8-mą a 11.30 Fidacy zwiedzać będą miasto, o godz. 13-tej odjadą do Wieliczki, gdzie na dworcu powita ich burmistrz Aywas, o godz. 18.10 odjadą Fidacy na Kopiec Kościuszki. Po powrocie o godz. 20-tej w sali Tetmajerowskiej w Pałacu Spiskim odbędzie się na cześć gości bankiet. O godz. 12-tej odjadą Fidacy do Zakopanego.

WYSTAWA RZEŹB PROF. RASZKI. W niedzielę została w Towarzystwie Sztuk pięknych otwarta wystawa rzeźb prof. Jana Raszki, z jego cyklu: „Bogowie słowiańscy“.

POCZTA LOTNICZA. Dnia 1 września umieszczono w Krakowie dwie skrzynki pocztowe na listy zwykłe, przeznaczone do przewozu pocztą lotniczą (samolotami) a to przy ulicy Szpitalnej na budynku L. 36, obok Miastowego biura P.K.P. i w Rynku Głównym na budynku L. 33, obok Biura podróży „Orbis“. — Obok skrzynek zawieszono tabliczki z podanemi opłatami za tego rodzaju przesyłki. Skrzynki opróżnia się o godz. 9.30 dla przelotów Kraków—Wiedeń i o godz. 10.30 dla przelotów Kraków—Warszawa—Gdańsk i Kraków—Lwów. W interesie publiczności leży, aby do skrzynek tych nie wrzucano żadnych innych przesyłek, jak tylko przesyłki lotnicze.

ZAMKNIĘCIE PÓŁKOLONIJ. W dniu 5 września b. r. odbyło się w obecności prezydjum miasta i reprezentantów zaproszonych władz, uroczyste zamknięcie półkolonij w Parku dra Jordana i Parku Podgórskiego.

Uroczystość zamknięcia obu półkolonij odbyła się wspólnie w Parku dra Jordana. Dzieci popisywały się śpiewem, deklamacją i gimnastyką. — Dr Janiszewski podziękował rządowi i prezydjum miasta za otrzymaną subwencję na prowadzenie półkolonij, dalej za pomoc okazaną przez miejski Urząd zdrowia i budownictwo miejskie, kuratorowi okręgu szkolnego, jako prezesowi Centralnego komitetu rodzicielskiego SMC i za naukę pływania i gier, wszystkim pp. higjenistom i opiekunom oraz siostrom Zakonnym, prowadzącym kuchnię.

Dzieci przebywały pod opieką pielęgniarek od 8 rano do 6 po południu na świeżem powietrzu. Dostawały 3 razy dziennie jedzenie. Uczyły się śpiewu, gier ruchowych, robiły wycieczki, kąpały się w dnie upalne, nauczyły się pływania. Przeszło 40 chłopców i kilkanaście dziewcząt nauczyło się pływania. Frekwencja wynosiła przeszło 400 dzieci (w przeszłym roku było ich 78). Wszystkim prawie bez wyjątku dzieciom przybyło na wadze i wzroście, niektórym dzieciom przybyło po 5—7 klg. Zarząd półkolonij pracował z dobrym skutkiem i tanio.

Z DZISIEJSZEGO TARGU. Dowóz produktów rolnych w dniu dzisiejszym na placu targowym był bardzo obfity. Szczególnie dowieziono wielką ilość owoców. Na rynku głównym zaznaczyła się lekka zniżka ceny masła, za które płacono 4.50—4.80 zł, za kg sera płacono do 1.20, za litr mleka niezbieranego do 35 gr. Podrożał natomiast drób ze względu na zbliżające się święta żydowskie. I tak za kurę płacono do 12 zł, za parę kurcząt do 8 zł, za kaczki do 6 zł, za gęsi do 12 zł. Ceny owoców utrzymywały się na poziomie przedostatniego targu oprócz węgierek, których cena spadła. Za kg bowiem płacono 40—60 gr. Pojawiły się także na targu po raz pierwszy nowe orzechy, za kopę których płacono do 1.60.

SPĘD BYDŁA NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ. Na targowicę miejską spędzono od 28 sierpnia do 3 b. m. 2.153 sztuk zwierząt. W porównaniu z poprzednim tygodniem, spędzono o 290 sztuk bydła więcej, mniej zaś cieląt i nierogacizny. Ceny za bydło i wieprze utrzymały się, ceny zaś cieląt znacznie podskoczyły. Ze spędzonej nierogacizny zabito i odesłano na konsumcję do Wiednia 171 sztuk.

FAŁSZYWY ALARM. Jakiś złośliwy osobnik z telefonu 3637 zaalarmował straż pożarną, że na strychu domu pod l. 5 przy ulicy Orzeszkowej wybuchł ogień strychowy. Przybyła na miejsce straż stwierdziła, że padła ofiarą karygodnego wybryku.

POŻAR W FABRYCE CUKIERKÓW. Miejską straż pożarną zaalarmowano na Podgórz, gdzie w fabryce cukierków Opoczyńskiego zapaliła się belka w suficie, wskutek wadliwej budowy komina. Część sufitu wyrąbano i ogień zlokalizowano.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE. W tych dniach wyszła z domu pod Nr 35 przy ulicy Smoleńskiej niejaka Walerja Zielińska, lat 17 licząca, celem wyszukania sobie posady, i dotychczas jeszcze nie wróciła. Zaginona jest wzrostu średniego, szatynka, ubrana po miejsku.

UCIECZKA UMYSŁOWO CHOREGO Z KOBIERZYNA. Z zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie zbiegł pacjent, Mieczysław Salisz, lat 28 liczący. Chory jest średniej tuszy, brunet.

OKRADZIONA W CZASIE KĄPIELI. Oldze Fröhlich w czasie kąpieli w Wiśle skradziono garderobę i broszkę złotą. Kłopotliwemu położeniu przyszła z pomocą Fröhlichównie jej tow. kąpieli która pożyczyła jej swej garderoby, by okradzionej umożliwić powrót do domu.

NAWET CYGANA OKRADLI. Janowi Harwatowi, cyganowi, gdy wracał po libacji w podochoconym stanie, skradł mu jego towarzysz portfel z większą gotówką i zapiskami.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. We środę o godz. 8 wieczór „Podróż po Warszawie“ w dotychczasowej obsadzie. Dla „Zespołu“ bilety do nabycia w sklepie „Zespołu“ od godz. 6 wieczorem przy kasie teatru. We czwartek atrakcyjny: „Jarmark małżeński“. Do wystawienia „Krakowiaków i Górali“ przystąpiła dyrekcja z całym pietyzmem. Inscenizacja zupełnie nowa, nowe dekoracje, efektowne tańce obok wzorowej obsady, przyczynią się niemało do powodzenia sztuki, w której publiczność będzie miała sposobność poznać nowo pozyskaną śpiewaczkę, p. Orszańską i tenora p. Rzewuskiego, Miechodmucha, niegdyś popisową rolę ś. p. Skalskiego, kreuje p. Zbucki, ponadto w „Krakowiakach i Góralach“ bierze udział cały zespół artystyczny.

MIECZYSŁAW MUENZ, nasz znakomity pianista, przed wyjazdem do Budapesztu, dokąd zaproszony został na otwarcie tamtejszej Filharmonji, oraz przed wyjazdem na recitale do Wiednia i Paryża, wystąpi w naszem mieście z jedynym koncertem w niedzielę, 12 b. m. w Starym Teatrze.

REPERTUAR TEATRU POPULARNEGO „NOWOŚCI“.

Środa, 8 września: „Podróż po Warszawie“.
Czwartek, 9 września: „Jarmark małżeński“.
Piątek, 10 września: Premjera „Krakowiacy i Górale“.
Niedziela, 12 września: o godz. 4 tej popołudniu: „Jarmark małżeński“; o godz. 8-mej wieczór: „Krakowiacy i Górale“.

Z sali koncertowej

(Janina Korolewicz-Waydowa i Adam Didur).

Kraków, 7 września.

Nie bylejakich trzeba na to artystów, żeby szeregiem ogólnie znanych, starych, swojskich pieśni i aryj operowych móc wzniecić w audytorjum taki entuzjazm, jaki panował na ostatnim koncercie pp. Korolewicz-Waydowej i Didura.

Od początku do końca wieczoru grzmiące oklaski i aklamacje manifestowały uznanie i serdeczne uczucia publiczności względem tych dwojga tak doskonale do siebie przystających śpiewaków wielkim talentem, oraz najwyższą kulturą wokalną i interpretacyjną, która ich nazwiska szeroko po świecie na chlubę polskiej sztuki rozsławiła.

P. Didura słyszymy w ciągu kilku ostatnich tygodni już po raz 3-ci i mamy sposobność stwierdzić, że głos jego nie ulił o zafrapowanie słuchacza odświeżonym repertuarem, emocjonuje go za każdym razem na nowo tym swoim starym, tak przecież zawsze odmiennie, pomysłowo i bezpośrednio wyrażanym.

Zbyt rzadko natomiast pojawia się na naszej estradzie p. Korolewicz-Waydowa, który obecny występ wskrzesił wspomnienia tyle świetnych kreacyj scenicznych, jakie z przedwojennych jeszcze czasów tkwią w pamięci. Wszechmocny ząb czasu oszczędził jej głos, utrzymujący się ciągle jeszcze w swem przepięknem, pełnem brzmieniu, sile i wyjątkowej nośności, wykazując nadal niezwykłą giętkość i podatność we wszystkich rejestrach i odcieniach dynamicznych. Wielka umiejętność używania organu (parę zdetonowań kładę na karb chwilowego znużenia) i głęboka inteligencja odtwórcza o rozległej skali, dają słuchaczowi z estrady momenty najpiękniejszych przeżyć artystycznych, których mu tak, niestety, skąpi znakomita artystka...

Jul. Św.

Z kraju

KOMUNIKACJA LOTNICZA WARSZAWA—KOPENHAGA. W dniu wczorajszym ukończono loty próbne na przestrzeni Warszawa—Puck—Kopenhaga. Loty odbyły się z regularnością i spotkały się z uznaniem dzienników szwedzkich i duńskich. Regularna komunikacja rozpocznie się z wiosną przyszłego roku.

WYCIECZKA OGRODNIKÓW CZESKICH W POLSCE. Z Pragi donoszą: Na zaproszenie polskiego Tow. ogrodniczego, czescy ogrodnicy wyślą do Polski w czasie od 20—27 b. m. wycieczkę w liczbie 40 osób, która zwiedzi wielkie gospodarstwa warzywne w Warszawie, Krakowie, Wilanowie, Pruszkowie, Łańcucie i t. d. W Warszawie odbędzie się wspólne posiedzenie członków czeskiego i polskiego Tow. ogrodniczego. W Poznaniu wycieczka czechosłowacka będzie obecną na otwarciu wystawy ogrodniczej i warzywnej.

TERMIN WYPŁAT URZĘDNICZYCH NIE BĘDZIE ZMIENIONY. Ministerstwo skarbu ogłosiło komunikat, zaprzeczający stanowczo pogłoskom o rzekomym projekcie zmiany terminu wypłat pensyj urzędniczych.

OBOWIĄZEK REJESTRACJI OFICERÓW REZERWY. Ministerstwo spraw wojskowych zwraca uwagę, i wielu urzędników, należących do korpusu oficerów rezerwy, nie przestrzega obowiązku meldowania się i rejestrowania w odpowiednich P. K. U. Ministerstwo zaznacza, że wobec niewypełnienia tego obowiązku, będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W SPRAWIE RYTUALNEGO WIKTU SZEREGOWYCH. Ministerstwo spraw wojskowych wyjaśnia, iż szeregowym wyznania mojżeszowego, pragnącym żywić się rytualnie, przysługuje tylko [illegible] żywnościowy normalny z dodatkiem 10% tytułem wyrównania cen rynkowych.

ZIMOWA PŁYWALNIA W WARSZAWIE. — Zarząd HKS. Warszawa zamierza w ciągu zimy roku bieżącego wybudować krytą pływalnię na własnym terenie w porcie czerniakowskim. Obecnie toczą się pertraktacje z magistratem warszawskim, który sprzeciwia się temu, gdyż zamierza wybudować w tem miejscu budynki miejskie. — Sprawą pływalni zajmuje się p. Strójwąs.

NIEUDANA UCIECZKA BANDYTY. Żaboklicki, uczestnik bandyckiego napadu na bank w śródmieściu Warszawy, przeprowadzany z jednego więzienia do drugiego, próbował uciec wśród tłumu ludzi. Policja z trudem zdołała go pochwycić. Żaboklickiemu, który postawiony będzie przed sąd doraźny, grozi kara śmierci.

POSTULATY URZĘDNIKÓW ŚLĄSKICH. — W poniedziałek wieczór w Katowicach odbył się tłumny wiec urzędników państwowych, na którem delegaci złożyli sprawozdanie z konferencji z szefem rządu w przedmiocie postulatów, wysuniętych przez górnośląskie Związki urzędnicze. — Obradom przewodniczył p. Ścierski, referaty wygłosili pp. Ścierski, Robinson, Mackiewicz. — W uchwalonej rezolucji zebrani domagają się wyrownania wszystkich poborów urzędników państwowych od 1 stycznia b. r. oraz traktowania wszystkich urzędników na równi z wojskiem.

ZMIANY W ZARZĄDZIE BANKU ŚLĄSKIEGO. W sobotę walne zebranie Banku Śląskiego uchwaliło zmianę statutu, która zresztą ogranicza się do pewnych poprawek redakcyjnych. Na temsamem zebraniu wybrano do rady nadzorczej Banku w miejsce pp. Wojciecha Korfantego i Ossowskiego, pp podsekretarza min. skarbu, Dangla, oraz Szymona Rudowskiego, naczelnika wydziału przemysłu i handlu w śląskim urzędzie wojewódzkim.

ZEBRANIE LEGJONISTÓW W GORLICACH. W niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w Gorlicach w sali posiedzeń Rady miejskiej zebranie b. legjonistów, zamieszkałych w powiecie gorlickim, celem założenia w Gorlicach oddziału „Związku Legjonistów polskich“. O tem zawiadamia się tych legjonistów z powiatu gorlickiego, którym dla braku adresu nie można było przesłać imiennego zaproszenia. Legjoniści zamieszkali w sąsiednim powiecie grybowskim, o ile zechcieliby przystąpić do oddziału w Gorlicach, będą na zebraniu mile widziani.

NOWA KOLEJ DO KRYNICY. Konsorcjum, skupiające się przy magistracie miasta powiatowego Gorlice (Małopolska), otrzymało od min. kolei żelaznych pozwolenie na przeprowadzenie studjów przedwstępnych do budowy linji kolejowej Moszczenica—Gorlice—Wysowa—Krynica.

Linja ta łączyć będzie bardzo uprzemysłowiony powiat gorlicki z linjami kolejowemi państwa.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO NA WYSOKIM ZAMKU. Onegdaj we Lwowie na Wysokim Zamku, Antoni Czeref, tramwajarz, zastrzelił Marję Zaduszkową i sam sobie odebrał życie. — W pozostawionym liście złożyła zakochana para oświadczenie, że z powodu niemożności pobrania się, rozstają się z tym światem.

GIMNAZJALISTA ZABIŁ KOLEGĘ. Onegdaj we Lwowie w mieszkaniu znanego kupca Ralskiego, syn tegoż, Adam, 18-letni uczeń 7 klasy I-go gimnazjum, zastrzelił swego przyjaciela, Jerzego Bachmana, ucznia 6 klasy w czasie nieostrożnego manipulowania browningiem.

POLSKA SZKOŁA HANDLOWA W GDAŃSKU. Polska Macierz szkolna w Gdańsku otwiera z dniem 1 października polską szkołę handlową w Gdańsku. Szkoła pomieszczona będzie w budynku, ofiarowanym na ten cel przez przemysłowca łódzkiego, p. Heimana.

Ze świata

DZIEŃ POLSKI NA WYSTAWIE W FILADELFJI. Telegram z Filadelfji donosi: Niedziela na wystawie we Filadelfji obchodzoną była pod znakiem Polski. Na wystawę przybył minister pełnomocny w Waszyngtonie, p. Ciechanowski, powitany przez mera miasta. Na cześć posła polskiego oddano salwy armatnie. W bankiecie, wydanym na cześć delegacji polskiej wzięło udział około 200 osób z pośród przedstawicieli armji i marynarki. Podczas bankietu przemawiał p. Ciechanowski, sędzie Krauss i ks. Gaździk. Od samego rana tego dnia powiewały flagi polskie. Po południu odbyła się wielka manifestacja, w której wzięło udział 60.000 Polaków.

WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZECH. — Według zestawień statystycznych z dnia 17 sierpnia, ogłoszonych obecnie w Berlinie, liczba bezrobotnych w całych Niemczech wynosi 2.251.000. Liczba ta wskazuje w porównaniu z zestawieniem kwietniowem b. r. zwiększenie się bezrobotnych o 269.000. Wsparcia z funduszów państwowych nie otrzymuje 600.000 bezrobotnych.

PIERWSZA MUMJA KONIA. Z Kairu donoszą do amerykańskich pism, że pierwszego konia zabalsamowanego odgrzebano tam obok piramidy Sakkara, jak podaje departament antyków rządu egipskiego. — Koń ten, jak obliczają amerykańscy archeologowie, liczy około 3.500 lat. Znaleziony on został we wielkiej drewnianej trumnie, co wskazuje, że starożytni Egipcjanie grzebali zwierzęta na podobieństwo ludzi, wierząc, że zwierzęta również posiadają duszę. Znaleziony koń jest w dobrym stanie zachowany.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU. — Z Donver (Colorado) donoszą: Wskutek wykolejenia się pociągu 15 osób zostało zabitych, a 50 rannych, w tem 25 ciężko.

MASOWY BUNT WIĘŹNIÓW. — Jak donoszą z Kingstonu na Jamajce, z tamtejszego więzienia wyłamało się 600 więźniów, przyczem budynek więzienia został podpalony. Straż więzienna, celem poskromienia buntu więźniów, użyła broni. Czterech więźniów zostało zabitych, 22 rannych. — Większość przestępców ujęto ponownie.

MISTRZ PŁYWACKI UTONĄŁ W WANNIE. John Jordan, znany w Ameryce rekordowy pływak, utonął w wannie podczas rannej kąpieli. — Poprzedniego dnia Jordan przepłynął na jeziorze Michigan, przestrzeń sześciu kilometrów... dla treningu.

SKŁADKA. Na odnowienie kościoła N. M. Panny w Krakowie złożył w Adm. „Nowej Reformy“ p. Jan Zając 10 złotych.

Zapiski literackie

— MONOGRAFJE ARTYSTYCZNE. Nakładem Gebethnera i Wolffa pod redakcją dra Mieczysława Tretera pokazało się nowe, bardzo pożyteczne wydawnictwo p. t. „Monografje artystyczne“. Obejmuje ono szereg sylwetek i charakterystyk wybitnych artystów i mistrzów sztuki polskiej, skreślonych przez poważne pióra literackie, a ozdobionych bardzo gustownemi ilustracjami. Przedmiotem dotychczas wydanych monografij są następujący artyści: Jan Matejko (w opracowaniu Stefanji Zahorskiej), Jacek Malczewski (Tadeusza Szydłowskiego), Władysław Skoczylas (Stan. Woźnickiego), Edward Wittig (Szczęsnego Rutkowskiego).

Pierwszy tom „Monografij artystycznych“ stanowi interesująca rzecz wybornego eseisty Stanisława Wasylewskiego p. t. „Portret kobiecy w Polsce XVIII w.“.

— DR ADOLF GROSS: „O kredytach budowlanych“. (Odbitka z referatu na Zjeździe „Mieszkaniowym“ w Warszawie z końcem czerwca 1926 r.) ogłoszonego w samorządzie miejskim.

Autor przedstawia zarządzenia państwowe na polu mieszkaniowem z ostatnich lat 25 — w szczególności w dawnej Austrji i w Niemczech. W Polsce ustawa mieszkaniowa w roku 1919 wzoruje się na ustawie austrjackiej z roku 1910, uchwalonej z inicjatywy autora, który był członkiem parlamentu austrjackiego. Jednakże polskie władze centralne nie miały zrozumienia dla sprawy mieszkaniowej i nie wykonały wcale ustaw. — Z inicjatywy Zakładu Kredytowego miast małopolskich w Krakowie jednak później rząd polski w pewnych skromnych rozmiarach podejmował akcję kredytową dla budowy mieszkań, następnie ustawa o rozbudowie miast z roku 1923 przyjęła w zasadzie plan finansowy tegoż Zakładu Kredytowego. Nowela z roku 1925 wprowadziła zasadnicze zmiany i scentralizowała akcję w Warszawie. Centralizacja okazała się jednak zgubną i dlatego należy znowelizować ustawę w kierunku decentralizacji, a przytem należy umożliwić samorządom rozwinięcie akcji budowlanej na większą skalę — a zwłaszcza należy udzielić sześciu większym miastom (Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno) uzyskanie znaczniejszego kredytu na cele mieszkaniowe. Niezależnie od tego powinny gminy miejskie zorganizować Związki samorządowe dla celów mieszkaniowych, mające siedzibę w powyższych sześciu miastach.

— ARYTMETYKA HANDLOWA. Opracował Henryk Chankowski, dyrektor kursów buchalteryjno-handlowych. Dopełnił Janusz Kwieciński, profesor arytmetyki handlowej w szkole nauk politycznych. Wydanie IV, zeszyt 2, 3, 4 i 5 (koniec), str od 113—480. Nakład Kursów buchalteryjnych H. Chankowskiego. Skład główny księgarnia Gebethnera i Wolffa. Cena za całość 5 zeszytów 5 zł. Treść: Tabela skrócona miar, wagi i monet wszystkich państw. Ułatwienia, skrócenie i uproszczenia w 4-ech działaniach arytmetycznych. Liczby przybliżone. Miary i wagi. Rachunki z walutą angielską. Procenty i promile. Dyskonto weksli. Rachunki bieżące metod: dodatniej, ujemnej, drabinkowej i saldowej. Rachunki towarowe, na złoto i srebro, na pieniądze, na papiery procentowe i wekslowe. Arytmetyka ta przeznaczona jest dla szkół handlowych, kursów buchalteryjno handlowych i wyższych zakładów handlowych.

Wszystkie zadania, ułatwienia i sposoby ich wykonania w tej arytmetyce są wzięte z rzeczywistej praktyki handlowej, przemysłowej i finansowej. Sposób zaś wykładu polega na tem, że rozpoczyna się od zadań łatwych i stopniowo przechodzi do coraz trudniejszych. W podręczniku tym są pomieszczone prawie wszystkie zadania, jakie mogą się zdarzyć w praktyce handlowej i przemysłowej, dlatego też może on służyć nietylko do nauki, lecz także jako przewodnik w kantorze handlowym, przemysłowym lub bankierskim, w którym każdy znajdzie sposób wykonania potrzebnego obliczenia a podane zaś sposoby skróceń znakomicie ułatwią wykonanie działań.

— PORADNIK JĘZYKOWY, zeszyt podwójny za czerwiec i lipiec mieści zajmującą rozprawkę inż. J. Rzewnickiego p. t. „Granice poprawności językowej i walka z wiatrakami“, prof. Łosia „Przyczynek do pochodzenia wyrazu „chrobry“, R. Zawilińskiego: „W sprawie oczyszczenia słownictwa kulinarnego z naleciałości obcych“, prof. Łosia: „Do znaczenia czas. odebrać“, następnie zapytania i odpowiedzi i omówienie przez inż. Stadtmüllera „Słownika technicznego zegarmistrzowskiego“ wydanego przez T. Pawlickiego. Wydawnictwo użala się na niesumiennych abonentów, nie płacących przedpłaty i zapowiada wydanie słownika „Dobór wyrazów“ zeszyt 1 na dni najbliższe.

Lot por. Orlińskiego

Jak doniósł wczorajszy telegram z Tokio, przybył tam por. Orliński, przeleciawszy ostatni szlak swej drogi z Heizio, gdzie zatrzymał go tajfun, który w Japonji wyrządził tak wielkie spustoszenia.

Wedle doniesień tokijskich, por. Orliński, zatrzymując się w Heizio, był tam gościem japońskiego batalјonu lotniczego, który udzielił mu wszelkiej pomocy i wskazówek dla odbycia dalszej drogi. Władze japońskie ofiarowały także lotnikowi polskiemu okręt, któryby go konwojował podczas przelotu ponad morzem.

O przybyciu por. Orlińskiego do celu podaje telegram z Tokio:

W niedzielę dnia 5 b. m. o godz. 4.30 po południu lotnik polski por. Orliński szczęśliwie opuścił się na lotnisko Tokorozawa w Tokio, gorąco i owacyjnie witany przez przedstawicieli władz wojskowych, poselstwa polskiego, szkołę lotniczą, jak również uczniów i uczenic tej szkoły. Por. Orliński zamieszkał w hotelu Imperial i przez poniedziałek odpoczywał. Na dziś program pobytu obejmuje: wizyta w odnośnych ministerstwach i instytucjach, następnie obiad, wydany przez ministerstwo spraw wojskowych, a po południu gardenparty, urządzona przez przedstawicieli Tow. Japono-Polskiego. We środę odbędzie się wręczenie por. Orlińskiemu medalu i dyplomu przez japońskie Stowarzyszenie lotnicze, oraz obiad na cześć polskiego lotnika, po południu herbata, wydana przez gazetę „Asahi Shimbun“, wieczorem obiad w poselstwie polskiem. Dnia 9 b. m. Lotnicze Tow. akcyjne podejmować będzie por. Orlińskiego obiadem.

Warszawa, 7 września. (PAT.) Podsekretarz stanu Knoll wysłał do Tokio na ręce por. Orlińskiego następującą depeszę:

„Najserdeczniejsze gratulacje z okazji znakomitego wyniku lotu, okrywającego sławą imię Polski na Dalekim Wschodzie“.

Nominacja nowego szefa sztabu gen.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 września. Dowiaduję się, że nominacja **nowego szefa sztabu generalnego została już podpisana** przez ministra spraw wojskowych i w najbliższych dniach **ma być przedłożona Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisania.**

Bunt oficerów artylerji w Hiszpanji

Doniesienia paryskie podają, że proklamowanie w Hiszpanji stanu oblężenia przyjęła ludność spokojnie, a aresztowanie oficerów artylerji, którzy dekretem królewskim masowo usunięci zostali z armji, miało się odbyć w Madrycie i w innych miastach bez starć. Natomiast źródła londyńskie i niemieckie głoszą, że w Hiszpanji przyszło do buntu pułków artylerji, do których przyłączyła się także flota, zwłaszcza okręty, stojące w Kadyksie. Pierwsze rozruchy wybuchły w Segovi, tam jednak zostały przez rząd opanowane. Następnie miało przyjść do rozruchów w Barcelonie.

Jak podają źródła urzędowe madryckie, król upoważnił Primo de Riverę do poczynienia wszystkich zarządzeń celem stłumienia rewolucji. Koszary pierwszego pułku artylerji zostały opróżnione, a następnie obsadzone przez oddziały piechoty.

Ciekawe informacje o zatargu Primo de Rivery z korpusem oficerów artylerji podają źródła wiedeńskie. Pisma wiedeńskie donoszą w tej sprawie z Madrytu:

Oficerowie artylerji w Hiszpanji pochodzą wyłącznie z kół arystokratycznych i oddawna awansowali tylko na podstawie swego pochodzenia. — Primo de Rivera chciał usunąć ten tradycyjny sposób awansowania i zaprowadzić awanse, opierające się wyłącznie na podstawie osobistych zasług. Otóż skutek tego zamiaru był taki, że cały korpus oficerów artylerji a również koła stojące blisko króla, zwróciły się przeciwko dyktatorowi.

Obecnie Primo de Rivera wydał do narodu obszerny manifest, w którym wskazuje, że ustrój parlamentarny przechodzi okres upadku i wyłuszcza potrzebę zwołania zgromadzenia narodowego, opartego na nowych podstawach.

Paryż, 7 września (PAT). Przybywający z Hiszpanji podróżni oświadczają, że **głównym ośrodkiem opozycji** przeciw dyrektorjatowi jest miasto Bilbao. Oddziały wierne rządowi krążą po ulicach. Jak się zdaje, większość narodu jest przeciwna zmianie ustroju.

Wczoraj Primo de Rivera miał podobno podać się do dymisji, lecz król dymisji nie przyjął.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 7 września. Wedle doniesienia Ag Havasa z Madrytu, **Primo de Rivera wręczy wczoraj królowi dymisję całego gabinetu.**

Oficjalne doniesienia madryckie podają, że w kraju przywrócono porządek. Dotąd **zwolnionych zostało z armji 1667 oficerów.**

Wedle prywatnych informacyj **bunt wojskowy nie został jeszcze opanowany i rozszerza się.** Ogniskiem ruchu jest Bilbao. W Barcelonie i Kadyksie miało przyjść **do walk ulicznych.**

Paryż, 7 września (A. T. E.) Z powodu przerwy połączeń telefonicznych i telegraficznych z Hiszpanją **brak jeszcze dokładnych wiadomości o wypadkach.** Uspokajające komunikaty urzędowe **nie znajdują wiary,** ponieważ korespondenci prywatni nieustannie sygnalizują, że **cała północna część Hiszpanji ma być objęta rewolucją, której rząd nie zdołał poskromić.** Niektórzy oficerowie artylerji, stacjonowani w Algeciras, wbrew zarządzeniu rządu nie zdjęli mundurów i ukazują się na ulicach i w koszarach w mundurach.

Zmiany w D. O. K.

(Telefonem od naszego korespondenta,

Warszawa, 7 września. Dowiaduję się, że w najbliższych dniach mają nastąpić **zmiany na stanowiskach dowódców okręgów korpusów we Lwowie, Lublinie, Łodzi i Brześciu.** Niektórzy ze wspomnianych dowódców powołani być mają na inspektorów armji, inni przeniesieni do rezerwy.

O nowy traktat handlowy polsko-węgierski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 września. Do »Kurj. Polskiego« donoszą z Budapesztu, że tamtejsza Izba handlowo-przemysłowa wniosła od rządu węgierskiego memorjał, w którym żąda **wypowiedzenia obowiązującego traktatu handlowego z Polską** i nawiązania z rządem polskim rokowań, celem umożliwienia **eksportu produktów przemysłowych z Węgier do Polski.**

Wizyta min. rolnictwa w Wiedniu

Wiedeń, 7 września (PAT). Dzienniki donoszą, że polski minister rolnictwa dr Aleksander **Raczyński** przybędzie w dniu 15 bm. do Wiednia celem rewizytowania austrjackiego ministra rolnictwa Buchingera.

TELEGRAMY

Zaburzenia w Portugalji?

Madryt, 7 września. (AW.) *Część prasy hiszpańskiej notuje pogłoskę, jakoby w* ***Portugalji rozpoczęły się niepokoje.*** Podobno kapitan Baptysta Voil **miał wystąpić przeciwko rządowi,** skupiwszy koło siebie **silne oddziały karabinów maszynowych.** Rząd wzmocnił pogotowie wojenne.

Odroczenie podróży Cziczerina

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Moskwa, 7 września. Dzienniki donoszą, że w następstwie naprężenia między sowietami a Chinami, **Cziczerin odroczył swój wyjazd** do państw zachodniej Europy.

Marynarze angielscy „uspakajają“ Chińczyków

Londyn, 7 września (PAT). Dzienniki donoszą, że władze angielskie wystosowały ultimatum do strajkujących robotników chińskich w Kantonie, którzy ostrzeliwali statki cudzoziemskie. Wobec tego, że strajkujący na ultimatum to nie odpowiedzieli, **marynarze brytyjscy wylądowali w Kantonie i uśmierzyli Chińczyków.**

Walki w Damaszku

»New York Herald« donosi, że 500 powstańców zaatakowało Damaszek. Wtargnęli **oni do miasta. Zostali jednak po dwugodzinnej walce wyparci. Podczas walk zostało zabitych 40 osób.**

Zniesienie wydziału leśnego w liceum krzemienieckiem

W liceum krzemienieckiem istnieje od lat kilku wydział leśny, mieszczący się pod Krzemieńcem w Białokrynicy. Wydział ten funkcjonował doskonale i stanowił jedną z trzech szkół średnich w Polsce, kształcących na samoistnych leśników. Oprócz Krzemieńca istnieje bowiem taka szkoła w Żyrowiczach na Wileńszczyźnie i w Łomży. Właściwie zaś tylko Krzemieniec i Żyrowicze posiadają program na tym samym poziomie.

Przed wakacjami ukazało się zawiadomienie, że od 1 sierpnia można wnosić podania o przyjęcie do zakładu. Jeszcze w połowie sierpnia petenci otrzymali zawiadomienie dyrekcji zakładu, że dopuszczeni zostali do egzaminów wstępnych i wezwani, by z końcem miesiąca przyjechali. Tymczasem, gdy młodzież zjechała się, zastała zawiadomienie na murach szkoły, że wydział leśny liceum krzemienieckiego na skutek rozporządzenia ministra oświaty **został zwinięty.** Rodzice niedoszłych uczniów zakładu otrzymali takie same zawiadomienia z datą 28 sierpnia.

Oczywiście to niespodziewane zwinięcie pożytecznej i potrzebnej uczelni przez p. ministra Sujkowskiego wywołało powszechną konsternację.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 7 września.

Na rynku efektów w dniu w obrotach prywatnych tendencja zwyżkowa chęć nabywania papierów ciężkich silna, również lżejsze papiery w poszukiwaniu. Bank Przemysłowy w transakcjach (kursa przedpołudniowe) 0.24, Zieleniewski 76, Górka 20, Siersza Górnicza 4.75, Chybie 6.75.

Na pogiełdziu również tendencja mocna. Jaworzno 16, Bank Polski 95 zł., Lokomotywy 1.50. Oficjalnie do tej pory bez transakcji.

Na rynku walut i dewiz tendencja lekko zwyżkowa. Zainteresowanie dla dolara nieco żywsze przy większych obrotach. W Krakowie kurs nieoficjalny dolara 8.99 do 9.00, bankowo 9.03 do 9.04. W Warszawie nieoficjalnie 8.98 do 9.00, bankowo 9.01 do 9.02. We Lwowie nieoficjalnie 8.98, bankowo 9.04 do 9.05. W Katowicach nieoficjalnie 8.99 do 9.00, bankowo 9.02. Na wszystkich giełdach tendencja podobna jak i u nas przy silniejszej chęci *kupna. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.95, za czeki 8.98.*

Zurych, 7 września. (PAT.) Paryż 15.26 3/4, Londyn 25.12, N. Jork 5.17 1/4, Belgja 14.31 1/4, Włochy 19,17, Hiszpanja 78.05, Holandja 207.50, Berlin 123.15, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.45, Oslo 113.40, Kopenhaga 137.45, Sofja 3.80, Praga 15.33, Budapeszt 72.50, Białogród 9.12 3/4, Ateny 5.95, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.56, Helsingfors 13.04, Buenos Aires 209.50.

Wiedeń, 7 września. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów—Czerniowce 750, Karpaty 116, Fanto 137, Galicja 4.120. Tendencja spokojna.

Komunikaty i zawiadomienia

CENTRALNE ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO W. P. W dniu 9 b. m. przyjadą do Krakowa szeregowi, najlepsi strzelcy poszczególnych okr. korp. całej Polski, by nazajutrz stanąć do centralnych zawodów o mistrzostwo W. P.

Koło pań garn. komitetu opieki nad żołnierzem, podejmie gości w dniu przyjazdu kolacją w Domu żołnierza polskiego, po której będą obecni na przedstawieniu „Cud nad Wisłą“, jakoteż śniadaniem w dniu zawodów na strzelnicy w Woli Justowskiej. Komenda garnizonu zaprasza na te zawody miłośników sportu strzeleckiego. Autobusy kursować będą od przystanku tramwajowego na Salwatorze w dniu 10 b. m. od godz. 8 rano.

WPISY DO AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH, na wydział malarstwa i rzeźby i wydział architektury, odbędą się w czasie od 5 do 25 b. m. Z powodu ograniczonej ilości miejsc przed ostatecznym wpisem urządza Akademja egzamin konkursowy dla kandydatów na malarstwo z rysunku z żywego modelu, dla kandydatów na architekturę — z rysunku z rzeźby klasycznej, dla abiturjentów gimnazjum klasycznego z geometrji wykreślnej. Pragnący zapisać się na rok I-szy studjów, winni wnieść do rektoratu Akademji odpowiednio umotywowane podanie, które rozpatrzone będą przez rady wydziałowe, poczem nastąpi ogłoszenie listy kandydatów, dopuszczonych do egzaminów. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Akademji.

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA U. J. W KRAKOWIE (Kopernika 7), po przerwie wakacyjnej, wznawia przyjęcia chorych z dniem 1?

Kolejnictwo w trakcie reorganizacji

Reorganizacja naszego kolejnictwa rozpocznie się w ciągu dni najbliższych. Na zasadzie uchwalonej przed paru dniami ustawy min. kolei niebawem spensjonuje około 5.000 nieetatowych robotników w wieku starszym, którzy zastąpieni zostaną przez siły młodsze. W ten sposób kolej zatrudni kilka tysięcy nowych robotników, co wpłynie w pewnej mierze na złagodzenie bezrobocia. Spensjonowani robotnicy, na podstawie nowej ustawy otrzymają emeryturę z zaliczeniem wszystkich lat pracy zawodowej na kolejach.

Dalszym etapem w dziele reorganizacji ministerstwa będzie przyjęcie przez Radę ministrów odpowiedniej ustawy, co ma nastąpić jeszcze w tym tygodniu. Ustawa przewiduje stworzenie **ministerstwa komunikacji** z 1) Centralną Dyrekcją kolejową, 2) Generalną Dyr. poczt i telegrafów, 3) zarządem dróg lądowych i wodnych, 4) żeglugą morską i rzeczną i 5) lotnictwem cywilnem. To ostatnie z chwilą przejęcia przez min. komunikacji będzie szeroko rozbudowane, a odnośny wydział przekształcony zostanie na departament.

Pracownicy etatowi i nieetatowi przejdą do nowego przedsiębiorstwa (Centr. Dyrekcja Kolejowa) ze wszystkiemi nabytemi w dotychczasowej służbie prawami (emerytura i t. d.), ci zaś, którzy wobec zaszłych zmian nie zechcą pozostawać w służbie, będą prawdopodobnie spensjonowani. Decyzja p. ministra co do formy stosunku służbowego w tych wypadkach nie została jeszcze sprecyzowana.

Po przyjęciu przez Radę ministrów ustawy o reorganizacji, przyjdzie kolej na pragmatykę służbową, która unormuje sprawę stosunku służbowego pracowników do nowego zarządu kolejowego i odwrotnie.

Ze sportu

Przed zawodami międzypaństwowemi Turcja—Polska.

Najbliższe zawody międzypaństwowe w piłce nożnej rozegra reprezentacyjna drużyna Polski z teamem tureckim, który w czasie swego ostatniego pobytu w Łodzi, jakoteż i w Krakowie, pozostawił jak najlepsze wrażenie. Klasa tureckiego footballu jest wysoką, czego dowodem są ładne wyniki, uzyskiwane przez Turków w zawodach międzypaństwowych. Ostatnio nasze spotkanie w Konstantynopolu zakończyło się zwycięstwem naszego teamu bardzo nieznacznem w stosunku 1:1.

Turcy rozegrają równocześnie obok meczu międzypaństwowego we Lwowie w dniu 12 b. m. także dalsze 2 spotkania, a mianowicie: w dniu 8 b. m. **w Katowicach Górny Śląsk — Konstantynopol, w Krakowie w dniu 10 września Kraków—Konstantynopol.**

Na zawody międzypaństwowe Kraków—Konstantynopol wyznaczył kapitan związkowy, p. Rosenstock następującą reprezentatywkę okręgu krakowskiego: w bramce: **Folga** (B. B. S. V.), w obronie: **Jesionka i Nowak** z Wawelu, w pomocy: **Reicher** (B.B.S.V.), **Seichter** (Wawel), i **Furisz** (Makkabi), w napadzie: **Stürmer** (B. B. S. V.), **Seichter II** (Wawel), **Dużniak** (Olsza), **Nowosielski** (Olsza) i **Landmann** (Makkabi).

Uderza odrazu fakt, iż gracze klubów Cracovii, Wisły i Jutrzenki nie zostali uwzględnieni przy zestawieniu drużyny, a stało się to z tego powodu, iż Cracovia jest zajętą dwoma meczami o mistrzostwo Polski w sobotę i niedzielę z Lublinianką, podobnie Wisła z Warszawianką w Warszawie, oraz Jutrzenka z Varsovią w Warszawie. Podziwiać tylko należy odwagę kapitana związkowego, który odważa się na spotkanie z tym zespołem z tak silnym przeciwnikiem, kiedy się ma w każdymbądź razie za sobą zaszczytne wyniki, uzyskane w poprzednich latach z Turkami wygrana 2:0 i nierozegrana 3:3.

Międzynarodowy turniej tennisowy K. S. „Jutrzenka".

We wtorek dnia 7 b. m. o godzinie 10 przed południem rozpoczyna się od szeregu tygodni zapowiadany turniej tennisowy, w którym wezmą udział zawodnicy siedmiu państw, oraz najlepsi tenniści polscy. Wszystkie ośrodki Polskie, w których kwitnie „biały sport", jak Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Łódź, Jasło, Tarnów, przysyłają swoich zawodników.

Bardzo interesujące będą zawody pań wobec zgłoszenia takich znanych tennistek, jak p. Richterówna (mistrzyni polska), Dubieńska, Poradowska, Kowalewska, Redlich z Wiednia, v. Baitrock z Budapesztu, Schurik z Berlina. Zawody juniorów przewidują zaciętą walkę, wobec zgłoszenia szeregu zawodników bardzo zaawansowanych, jak Warmiński, Liebling, Grabowski, Eichner z Gliwic i w. in.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA TORZE KOLARSKIM W PARYŻU.

Podczas rozgrywanego w paryskim Parc des Princes biegu kolarskiego za prowadzeniem motorów z udziałem najlepszych kolarzy świata, jak: Linart, Brunier i t. d., mistrz Francji Gustave Ganay, jeden z najlepszych jeźdźców świata za motorem, uległ wypadkowi wskutek pęknięcia gumy. Przewieziony do szpitala, zmarł wkrótce wskutek silnego wstrząśnienia mózgu. Charakterystycznym jest fakt, że na tymsamym wirażu zabił się 20 lat temu Leander i o nagrodę imienia jego był rozgrywany właśnie ostatni bieg francuskiego mistrza.

NOWY AEROPLANOWY REKORD WYSOKOŚCI.

Znakomity lotnik Callizo pobił na samolocie Blériot „motor Lorraine o sile 450 KM" swój poprzedni rekord wysokości, wynoszący 12.066 metrów, wznosząc się na wysokość 12 kim. 500 metrów. Wznoszenie się trwało przeszło dwie godziny.

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

Rozegrany w dniu 5 b. m. pięciobój panów o mistrzostwo Warszawy przyniósł zwycięstwo zawodnikom warszawskiego AZS, a mianowicie pierwsze miejsce zdobył Rey z 2.810.28 punktami przed Kostrzewskim, który osiągnął 2.6_8 punkt. Znani wielobojowcy Cejzik i Dobrowolski nie brali udziału w tych zawodach. Najładniejsze wyniki osiągnięte w tej konkurencji są nast.: wynik Kostrzewskiego w biegu na 1500 m. w czasie 4:19, oraz w biegu na 200 m. w czasie 23.8 sek.

Zarazem w tym samym dniu odbył się pięciobój pań, w którym zwyciężyła p. Wojnarowska z 10 punktami przed p. Gorlofówną (12 punkt.). Obie zawodniczki należą do warszawskiego AZS. Najładniejsze wyniki są nast.: pobicie 2 rekordów Polski przez Gorlofównę w biegach na 80 m. (czas 10.9 sek.) i na 200 m. (czas 29 sek.). Pozatem dobre wyniki to rzut oszczepem Wojnarowskiej na 27.30 mtr. oraz skok wzwyż Gorlofównej na 4.55 mtr.

Krakowski Zwiazek Okregowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 26.

1. W dniu 10 września 1926 roku odbędą się reprezentacyjne zawody międzymiastowe Kraków—Konstantynopol.

2. Przyjęto na członka zwyczajnego K. O. S. Victoria 1922 w Częstochowie na zasadzie paragrafu 4 lit. a) statutu KZOPN.

3. Protest K. S. Sparta w Krakowie w sprawie ukarania przez WGiD gracza Eugenjusza Wilczkiewicza załatwiono odmownie, ponieważ ponownie przeprowadzone dochodzenia potwierdzają przekroczenie tego gracza podniesione w motywach WGiD, za które przepisy UZPN przewidują nałożony wymiar kary.

4. Wzywa się kluby, zalegające z zapłatą taks i djet sędziowskich, aby należytości te wyrównały w terminie do dnia **15 września 1926 pod rygorem automatycznej suspenzji.**

5. Ukarano p. W. Tlachnę, wiceprezesa i p. B. Pęczalskiego, sekretarza K. S. Sparta w Krakowie usunięciem na pół roku od sprawowania jakichkolwiek funkcyj w klubach i Związkach sportowych za wystosowanie do Zarządu K. Z. O. P. N. pisma L. 234/26 z dnia 1 września 1926 w obraźliwej i niedopuszczalnej formie.

6. Zniesiono suspenzję K. S. Czarni Oświęcim z dniem 25 września 1926, K. S. Sokół Chrzanów z dniem 4 października 1926, Sportklub Bielitz Bielsko z dniem 18 września, ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 20 z dnia 7 sierpnia 1926.

Komunikat W. G. i D. w następnym numerze.

Informacje przemysłowe i handlowe

PODATKI WE WRZEŚNIU. Z Warszawy donoszą: We wrześniu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1) w podatku przemysłowym: wpłaty miesięczne podatku od obrotu osiągniętego w sierpniu b. r., do 15 b. m., nadto płatną jest w terminie do 20 b. m. połowa zaliczki za drugi kwartał b. r.; 2) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu. W miesiącu wrześniu rozpocznie się egzekucja zaległości podatku majątkowego, ora z podatków, których termin płatności upłynął w sierpniu.

Z BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego na posiedzeniu pod przewodnictwem prezesa Banku, p. Steczkowskiego przyjęła do wiadomości sprawozdanie z bilansu za miesiąc lipiec b. r., oraz sprawozdanie z sytuacji gospodarczej. Ze sprawozdania bilansowego wynika, iż bank zamknął swój rachunek w końcu lipca kwotą 377.275 złotych po stronie biernej i kwotą 300.000 złotych kredytów krótkoterminowych gotówkowych, oraz 35.816 gotówkowych kredytów długoterminowych po stronie czynnej. Rada upoważniła dyrekcję do założenia oddziału w Gdańsku, o który będzie się opierała spółdzielnia kredytowo-handlowa rybaków kaszubskich.

IMPORT WĘGLA DO ANGLJI W LIPCU, A POLSKA. Import węgla zagranicznego do Anglji odbywał się w zeszłym miesiącu w ożywionem tempie. Dostawy były już zakontraktowane oddawna, niektóre nawet w czerwcu. Oczekiwane z dnia na dzień zmiany w sytuacji strajkowej nadały rynkowi węglowemu charakter wyczekujący. Zwykle w sierpniu kontraktowane są znaczne dostawy na początek zimy, jednakże, ze względu na możliwość zakończenia strajku, dało się zauważyć pewne wahanie przed angażowaniem się na długoterminowe dostawy. Z drugiej strony eksporterzy z Zagłębia Ruhry pragnąc sobie zapewnić zbyt na jaknajdłuższy termin, oferowali węgiel ze znacznemi zniżkami na dalsze miesiące, przyczem zniżki te w pewnych wypadkach dochodziły do 5 szylingów za tonnę.

Ogłoszone tu ostatnio w prasie dane statystyczne o wywozie węgla z Polski w lipcu r. b. wywołały znaczne wrażenie w kołach zainteresowanych, podana bowiem cyfra eksportu, wynosząca w owym miesiącu 1,835.000 tonn, nawet na stosunki węglowe angielskie jest bardzo pokaźna.

ORGANIZACJA ZRZESZENIA PRODUCENTÓW DROŻDŻY I JEJ ZADANIA. Wobec utraty znacznej części swych dawnych rynków zbytu przez przemysł drożdżowniczy między fabrykami tej dziedziny przemysłowej rozpoczęła się ostra konkurencja. Dopiero zorganizowanie się Zrzeszenia Producentów Drożdży wprowadziło bardziej uregulowane stosunki do przemysłu drożdżowniczego. Zrzeszenie prowadzi politykę zmierzającą do uregulowania produkcji w zastosowaniu do istniejącej konsumcji z wyłączeniem magazynowania. Jednocześnie podjęte zostały wysiłki przy stacji doświadczalnej Politechniki warszawskiej nad ulepszeniami technicznemi produkcji. Fabryki zorganizowano w Zrzeszeniu obecnie czynne na terenie Rzplitej, pokrywają w zupełności zapotrzebowanie rynku drożdżowego wynoszące 7 miljonów klg. rocznie, czyli przeciętnie 1/4 klg. na głowę ludności. W chwili obecnej powstawanie nowych fabryk drożdży ze względu na dostateczną liczbę istniejących byłoby niepożądane i wprowadziłoby niesłychanie ostrą konkurencję na rynek zwłaszcza, iż rząd nie uwzględnił dotychczas ani jednego postulatu przemysłu drożdżowego i mimo licznych memorjałów, wnoszonych przez organizacje przemysłu drożdżowego obniżył cło wwozowe na drożdże czeskie o 40%, co jest powodem wzmożenia się importu zagranicznych drożdży. Jest to fakt tem niepomyślniejszy, że konkurencja z czeskiemi drożdżami wobec czeskiej polityki dumpingu, jest niemożliwa.

LIKWIDACJA STRAJKU W ŁODZI. Strajk w przemyśle pończoszniczym w Łodzi został ostatecznie zlikwidowany. Robotnicy przystąpili do pracy, otrzymując 120 procent podwyżki. Najniższa stawka zarobkowa dla uczniów wynosi 2 złote. — Umowa w tych dniach będzie podpisana.

O BUDOWĘ DWÓCH STATKÓW PASAŻERSKICH. Po krótkim pobycie w Gdańsku wrócił do Warszawy p. komandor Pistel, wydelegowany przez ministerstwo przemysłu i handlu celem zebrania ofert na budowę dwóch statków morskich, które będą podtrzymywały komunikację pasażerską na linji Gdańsk—Sopoty—Gdynia—Puck—Hel. Oferty złożyły trzy stocznie gdańskie, tudzież kilka niemieckich, szwedzkich i finlandzkich. W ciągu najbliższych dni rząd rozpatrzy złożone oferty i wybierze najkorzystniejszą, stawiając za warunek, by statki były wykończone przed 1-ym maja 1927 r. Pojemność statków ma wynosić łącznie około 600 tonn. Będą one obliczone na przewóz około 1.000 pasażerów dziennie.

OGRANICZENIE PRZYJAZDU OBCYCH ROBOTNIKÓW DO RUMUNJI. Ze względu na panujący w Rumunji, podobnie, jak w innych krajach europejskich, kryzys pracy, donosi rząd rumuński, niezależnie od przestrzeganej dotychczas normy, że ilość zatrudnionych obcokrajowców nie może przekraczać 50 procent ogółu robotników.

W związku z tem zezwolenia na wyjazd do Rumunji udzielane zostają obcym robotnikom wyłącznie na mocy każdorazowej decyzji bukareszteńskiego ministerstwa pracy i to tylko takim specjalistom, jakich Rumunja pomiędzy swoimi obywatelami w dostatecznej ilości nie posiada. Za takich uważani są robotnicy, pracujący w przemyśle włókienniczym, szklarskim i meblowym.

Zaznaczyć należy, że dla tych fachowców rynek pracy jest w Rumunji wcale korzystny, ilość robotników polskich jest tam też niemała, skoro w samym okręgu czerniowieckim pracuje około 600, a łącznie z rodzinami tysiąc Polaków.

RYNEK JEDWABIU. Ogólna poprawa w przemyśle włókienniczym spowodowała również znaczne ożywienie na rynku jedwabiu. Aczkolwiek nasze fabrykaty jedwabne są o wiele gorsze od zagranicznych, istniał dość znaczny popyt na krajowe podszewki damskie i męskie, materjały na suknie i inne gatunki. Półjedwabne materjały na palta damskie były poszukiwane. Nieliczne fabryki jedwabiu, jakie posiadamy w kraju, mają obecnie roboty poddostatkiem. Ze względu na zbliżający się sezon zimowy, wzmógł się ostatnio ruch w hurtowym handlu jedwabiami zagranicznemi. Jedwabie importujemy głównie z Francji, Belgji, Szwajcarji i Włoch. Dawniej sprowadzaliśmy wielkie ilości towarów jedwabnych z Niemiec, ale wskutek wojny celnej import niemiecki ustał zupełnie.

Fabrykanci krajowi dają następujące warunki sprzedaży: 15 do 20% gotówką reszta na weksle z terminem do trzech miesięcy. Przy uiszczeniu całej należności gotówką otrzymuje kupujący 10% rabatu. Fabryki zagraniczne udzielają kredytu tylko stałym i solidnym odbiorcom. Kredyty zagraniczne, które przez pewien czas wskutek wielkiej ilości protestów były stosowane umiarkowanie, obecnie znowu się zwiększyły i udzielane były na czas od 2—5 miesięcy.

NASYCENIE RYNKU AMERYKAŃSKIEGO PRODUKCJĄ SAMOCHODÓW. Produkcja samochodowa w Ameryce zmniejsza się. W lipcu b. r. wypuszczono ogółem 315.861 automobilów osobowych, towarowych, oraz 39.585 traktorów, w czerwcu zaś 339.542 maszyn pierwszego gatunku i 44.110 drugiego. W ciągu drugiego kwartału roku bieżącego wyprodukował Ford 858.972 samochodów, podczas gdy w tymsamym okresie zeszłorocznym 943.535.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA PLAKATU WE FRANKFURCIE NAD MENEM. Staraniem Związku przedsiębiorców reklamowych i przy pomocy wielkich miast niemieckich otwarta zostaje we Frankfurcie nad Menem międzynarodowa wystawa plakatu. Kierownictwo wystawy apeluje do polskich firm plakatniczych i reklamowych, by nadsyłały również swoje eksponaty, które po ukończeniu wystawy zostaną właścicielom zwrócone.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 6 września 1926 r.

AKCJE:

Bank Przemysłowy	0·20
Bank Hipoteczny	0·75
Bank Małopolski	0·22
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·28
Zieleniewski	14·25—14·50
Trzebinia masz.	0·50—0·57
Parowozy	0·40
Górka	17·50—18·50
Siersza	4·00
Kalia Polska	0·45
Strug	0·50
Azot	0·33
Elektrownia Siersza	0·30
Krakus	0·33
Chodorów	95·00—97·00
Piasecki	2·05
Chybie	6·00

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6 września 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·97—8·99—8·95
Belgja	25·07—25·13—25·01
Holandja	361·90—362·80—361·00
Londyn	43·83—43·94—43·72
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	26·80—26·70—26·76—26·04
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·35—174·79—173·91
Włochy	33·70—33·78—33·62
Wiedeń	127·36—127·68—127·62

AKCJE:

Bank Handlowy Warszawski	3·50—3·80
Bank Polski	88·00—87·50—90·00
Bank Zachodni	2·00
Zjedn. ziem. pol.	2·00
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	7·60 7·85
Cerata	0·50
Kijewski	0·24—0·25
Spiess	1·20
Elektrownia Dąbrowa	2[illegible]·00
Elektryczność	47·00
Siła i światło	26·00
Chodorów	99·00—[illegible]
Czersk	[illegible]·50
Częstocice	1·60—1·57
Wysoka	2·50
Firley	0·62—0·63
Nobel	2·90—3·00
Cegielski	20·00—22·00
Lilpop	1·02—1·08
Modrzejów	4·30 4·25—4·60
Norblin	1·35—1·45
Ostrowieckie	7·10—7·05
Parowozy	0·44 0·50
Haberbusch	8·50
Spirytus	2·60
Żegluga	0·20

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

GODZINA	KIERUNEK	GODZINA	GODZINA	KIERUNEK	GODZINA
8·00	Gdańsk	17·15	8·30	Warszawa	15·15
11·00	Warszawa	14·15	11·00	Kraków	12·00
14·00	Warszawa	11·15	12·00	Kraków	11·30
17·00	Lwów	8·15		Brno	
8·00	Lwów	15·15		Brno	
11·00	Kraków	12·15	15·00	Wiedeń	8·30

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.